

REPUBLIKA

Rok XI

LÓDŹ, PIATEK, DNIA 28 LIPCA 1933 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 208

Blok sześciu państw „złotych“.

Anglja pełna podziwu dla naszych wysiłków w walce z kryzysem gospodarczym.

Zakończenie obrad konferencji ekonomicznej w Londynie.

Londyn, 27 lipca.

(PAT) Dzisiaj nastąpiło formalne odroczenie konferencji gospodarczej. Choć odroczenie to było sprawą postanowioną, zamknięcie prac konferencji na życzenie Mac Donalda i członków prezydium odbyło się w sposób bardzo uroczysty.

Mimo strasznego upału, panującego dzisiaj w Londynie, delegaci, rzeczoznawcy i dziennikarze wraz z niezliczną publicznością musieli wysłuchać, nie licząc tłumaczy, które ograniczono tylko do wystąpień formalnych, 25-ciu przemówień w ciągu trzech godzin posiedzenia rannego i na posiedzeniu popołudniowym, które miało trwać tylko półtorej godziny. — Przemówienia te były nieciekawe i nie zawierały nic nowego.

Zadowolenie cechowało jedynie przemówienie delegata sowieckiego Majskiego, który z nieukrywaną satysfakcją stwierdził, że rezultaty konferencji równają się zeru. Delegat sowiecki stwierdził, że konferencja gospodarcza kończy swe prace w bezładnej ucieczce.

Przemówienia innych delegatów zwłaszcza państw europejskich, jakkolwiek legodniejsze co do formy, były niemniej pesymistyczne od przemówienia delegata sowieckiego. Zwłaszcza silne wrażenie sprawiła szczerą i prawie brutalną mową Colina, który uważa, że niema żadnego powodu wieszować sobie wzajemnie wykłóć pierwszego okresu prac konferencji, ponieważ obecnie te wyniki wywierają raczej wpływ zniechęcający. Ta sama nuta pesymizmu brzmiała w przemówieniu delegata Wielkiej Brytanji kancelarza skarbu Neville Chamberlaina, który stwierdził, że w najważniejszym zagadnięciu — w sprawie podniesienia cen i stabilizacji walut nie dokonano nic i nie wyszło się poza ramy wstępnych rozpraw. Francuski minister skarbu Bonnet był stanowisko krajów o złotym porytecie, wynikił wskutek sytuacji wewnętrznej Stanów Zjednoczonych i posunięć rządu amerykańskiego, podyktowanych wyzwaniami wewnętrznymi.

Od przemówień tych odbiegały jasną mową, delegatów amerykańskich, świadczącej o obliczone na wrażenie, jasne wyrażenie w Stanach Zjednoczonych. — Przemówienia te nacechowane były nie tylko niezasadnym optymizmem. — Wysłuchano, aż czterech oświadczeń amerykańskich. Pierwszy przemawiał Cox, jako przewodniczący komisji finansowej, usiłując w 20-minutowym przemówieniu wzmocnić w słuchaczy, że komisja

finansowa zaszła bardzo daleko w swych pracach, że dyskusje, które ułatwiły wzajemne wyjaśnienie poglądów mają tę samą wartość, co konkretne rezultaty. Ten sam optymizm zawarty był w orędziu Roosevelta do Mac Donalda, które odczytał sekretarz stanu Hull.

Cox w swem przemówieniu powtórnie dziękował rządowi brytyjskiemu za gościnę a Mac Donaldowi za umiejętne kierowanie konferencją.

Mac Donald starał się w swem prze-

mówieniu wyłowić wszystkie momenty pozytywne i twórcze, jakie ujawniły się w toku prac konferencji. Stwierdził on nawet, że poprawa, jaka jego zdaniem ujawniła się obecnie na rynkach światowych, wynika z nadziei wywołanych przez konferencję. Pomimo to Mac Donald przyznał, że rezultaty konferencji są narazie nikłe. W przemówieniu jego wyrażało się nutę bolesnego rozczarowania. Mac Donald z całym naciskiem podkreślił, że stabilizacja walut jest tym naj-

ważniejszym celem, do którego dążą wszystkie państwa reprezentowane na konferencji oraz, że konferencja nie zamyka się lecz tylko odracza.

Gdy delegaci opuszczali salę obrad, widać było zadowolenie, że kłopotliwy okres konferencji londyńskiej zakończył się. Fakt odroczenia konferencji wszyscy przyjęli z uczuciem ulgi, że nie będą zmuszeni do kontynuowania dyskusji co do porozumień, których losy w obecnej sytuacji są przesądzone.

Wstrzymanie rozkładu walutowego zadaniem nowoutworzonego bloku.

Wywiad z przew. delegacji polskiej ministrem Kocem.

Warszawa, 27 lipca

Przewodniczący delegacji polskiej na konferencję londyńską minister Adam Koc udzielił przedstawicielowi agencji „Iskra” w Londynie oświadczenia w związku z zakończeniem konferencji.

Pan wiceminister Koc oświadczył między innymi, że o konferencji samej nie wiele może powiedzieć, gdyż nie osiągnięto na niej rezultatów, mogących mieć bardziej konkretne znaczenie. Z drugiej strony zarysowała się w Londynie możliwość konkretnego zbliżenia gospodarczego na węższych terenach. **SZEŚĆ PAŃSTW KONTYNETU EUROPEJSKIEGO A WŚRÓD NICH I POLSKA PODPISAŁO DEKLARACJĘ**

O UTRZYMANIU PARYTETU ZŁOTEGO, co stworzyło współpracę banków centralnych tych państw, oraz otwiera możliwość bliższej współpracy w dziedzinie ekonomicznej.

Jest to dorobek bardzo pozytywny, gdyż stawia tamę dalszemu rozkładowi walutowemu świata. Szczególnie podkreśla p. min. Koc **ZBLIŻENIE, JAKIE NASTAPIŁO MIĘDZY DELEGACJĄ POLSKĄ A SFERAMI GOSPODARCZEMI ANGIELSKIMI.**

Pan minister stwierdza, że w trakcie wielu rozmów, jakie przeprowadził w Londynie **SLYSZAŁ SŁOWA UZNANIA I PODZIWIU DLA WYSIŁKÓW I OFIARNOŚCI POLSKIEJ W WALCE**

Z KRYZYSEM GOSPODARCZYM i jej odporności okazanej w tej walce, co świadczy o wielkiej sile żywotnej naszego państwa.

Zrozumienie okazane nam przez obcych — oświadcza p. min. Koc — przejawiało się w praktycznym zrealizowaniu poważnej transakcji, pożyczki na elektryfikację węzła kolejowego warszawskiego.

Minister Koc wziął udział w śniadaniu wydanym przez włoskiego ministra skarbu Junga dla sześciu delegacji kilku państw na konferencję. Po południu w gmachu konferencji min. Koc odbył z min. Jungiem dłuższą poufną konferencję.

Kpt. Skarżyński we Francji.

Start jego do Warszawy nastąpi natychmiast po zmontowaniu samolotu.

Paryż, 27 lipca.

(PAT). Dzisiaj o godz. 3 po południu przybył do brzegów Boulogne Sur Mer parowiec „Avila Star”, na którego pokładzie jechał do Europy z Buenos Aires kapitan Skarżyński.

W celu powitania znakomitego naszego lotnika wyjechali dzisiaj rano do Boulogne Sur Mer z ramienia ambasady polskiej mjr. Niewęglowski oraz kpt.

Jarzębiński.

Paryż, 27 lipca.

(PAT). Kapitan Skarżyński, który przybył z 6-cio godzinnym opóźnieniem z Buenos Aires do Boulogne Sur Mere oświadczył korespondentowi PAT, iż odlot jego do Warszawy nastąpi bezpośrednio i nigdzie nie będzie się on zatrzymywał. Kapitan Skarżyński odleci natychmiast po zmontowaniu

samolotu, co może nastąpić już pojutrze. Maszyna przybyła razem z lotnikiem do Francji na okręcie skąd jutro o godzinie 8-ej rano przewieziona zostanie samochodami na aerodrom w St. Anglevaire, oddalonym o 22 km. od Boulogne, gdzie zajmie się jej składaniem specjalnie przybyły kierownik warsztatów lotniczych z Warszawy.

Kpt. Skarżyński podkreśla uprzejmość angielskiego towarzystwa okrętowego „Blue Star Line”, które przyjęło na okręt należący do niego samolot zupełnie bazinteresownie, pomimo, że okręt nie jest przystosowany do tego rodzaju transportów. Kpt. Skarżyński jest wzruszony przyjęciem jakiegoż doznał od rodaków w dalekiej południowej Ameryce i zachowa we wdzięcznej pamięci dowody uprzejmości władz i ludności miejscowej w Brazylii i Argentynie.

Wypoczęty w czasie długiej i spokojnej podróży morskiej kpt. Skarżyński oczekuje chwili, aby w drodze powrotnej jaknajszybciej przybyć do kraju.

„Niebieskie koszule” w Irlandji

Organizacja faszystowska walczy z komunistami

Londyn, 27 lipca.

Z Dublina donoszą, że nowoutworzona organizacja faszystowska Bua Lauthemder zyskuje coraz więcej zwolenników. Propaganda faszystowska w Irlandji przybiera z dniem każdym na sile.

W dniu 13 sierpnia odbędzie się delegata organizacji „niebieskich koszul”, którą przyjmie gen. O'Duffy. W pochodzie tym weźmie udział 20.000 ludzi.

Wódz faszystów irlandzkich, gen. O'Duffy oświadczył w wywiadzie prasowym, że wysiłki rządu de Valery celem zgniecenia ruchu faszystowskiego są skazane na niepowodzenie i napotkają na zdecydowany opór.

Głównym celem organizacji „niebieskich koszul” jest zgniecenie komunizmu i wpływów obcych, oraz utrzymanie zasad chrześcijańskich w życiu społecznym.

Minister Beck w Wilnie

Przyjęty przez Marsz. Piłsudskiego

Wilno, 27 lipca.

(PAT) Pan Marszałek Piłsudski bawił dzisiaj przez kilka godzin w Wilnie. Pan Marszałek przyjął w palacu reprezentacyjnym ministra spraw zagranicznych Adolfa Becka, który przybył do Wilna z delegacją.

Krwawe starcia z komunistami w Niemczech.

Dalsze masowe aresztowania niewinnych ludzi.--Trzygó- towania do procesu o podpalenie Reichstagu.

Berlin, 27 lipca
Z różnych miejscowości nadchodzą nowe wiadomości o aresztowaniach wśród komunistów i o starciach z nimi. W Sussen niewyśledzeni sprawcy dali salwę do patrolu szturmowców. Ciężko rannego hitlerowca odwieziono do szpitala. W Angermünde aresztowano i odstawiono do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu kobietę, która w listach anonimowych występowała z pogrózkami przeciwko kilku przywódcom narodowo - socjalistycznym.

W lesie między Stolarzewicami a Miechowicami na Górnym Śląsku aresztowano podczas posiedzenia tajnego grupy komunistów złożoną z 14 członków.

Podczas obławy w Neuminster aresztowano w jednej z fabryk cztery osoby, oskarżone o działanie antypaństwowe.

Aresztowano również trzech rowerzystów, którzy oświadczyli, że odbywają podróż z Paryża na kongres esperantystów w Sztokholmie.

Masowych aresztowań dokonano również na terenie kraju związkowego Schaumburg - Lippe, konfiskując również znalezione druki, m. in. broszurę pt. „Czego chcą narodowo - socjalistyczne organizacje zawodowe” i numery „Rote Fahne”. W Recklinghausen policja natrafiła na zakopany w ziemi skład broni i dokumentów komunistycznych. Kilka osób aresztowano.

Berlin, 27 lipca
Według doniesień „Berliner Zeitung am Mittag” niewyśledzeni sprawcy zniszczyli t. zw. „Dab Hindenburga” postawiony na cześć prezydenta Rzeszy w dniu 1 maja r. b. na polu koło lotniska Tempelhoff. Drzewko przecięte zostało na wysokości 1 metra nad ziemią. Patrol policyjny znalazł w pobliżu koronę drzewka.

Berlin, 27 lipca
Wczoraj utworzony został w Berlinie naczelny związek do spraw bezpieczeństwa Niemiec, którego zadaniem ma być prowadzenie w Rzeszy i innych

krajach propagandy i uświadomienia w kwestjach dotyczących walki o równoprawienie Niemiec oraz zagadnienia uzbrojenia i bezpieczeństwa.

Przemycanie broni z Niemiec do Austrii przez narodowych socjalistów.

Wiedeń, 27 lipca
Z Kinzu donoszą dzienniki wiedeńskie że na rzece Inn nad granicą bawarską przemycana jest broń z Niemiec, przeznaczona dla austriackich narodowych socjalistów.

Wiedeń, 27 lipca
„Weltblatt” doniósł, jakoby posłowie austriacy w Paryżu, Londynie i Rzymie zwrócili uwagę rządów, u których są akredytowani na fakt, że samoloty niemieckie zarzucają Austrię ułotkami.

Gdańsk idzie śladami Rzeszy Usuwanie niearyjskich pracowników

Gdańsk, 27 lipca
Ogłoszone zostały tu zasady reformy organizacji pracowników biurowych. Wg. tych zasad członkami organizacji zostać mogą jedynie osoby pochodzenia aryjskiego.

Gdańsk, 27 lipca
Centrowa „Danziger Landeszeitung”

Aresztowania żydów we Wrocławiu pod zarzutem ogłaszania nieprawdziwych wiadomości.

Berlin, 27 lipca
Biuro Conti ogłasza następujący komunikat p. t. „Żydzi handlarzami materiałów wybuchowych”: w środe aresztowano we Wrocławiu złożoną z dwóch osób komunistyczną kolumnę plakatu. Jeden z aresztowanych miał przy sobie notatki dotyczące materiałów wybuchowych i listę składki, na której znajdowały się niemal wyłącznie firmy żydowskie.

Równocześnie donoszą z Wrocławia

Paryż, 27 lipca.
(PAT) „Le Rempart” oblicza, iż we Francji znajduje się obecnie około 30 tys. emigrantów z Niemiec, z czego tylko

skierowanymi przeciwko rządowi austriackiemu.

Austriackie koła rządowe zaprzeczają doniesieniu „Weltblatt”.

Wiedeń, 27 lipca
„Wiener Allgemeine Ztg.” donosi, że radio monachijskie nadało wczoraj p. t. „Rzesza niemiecka ratuje Wiedeń” audycję, której celem było przedstawienie odsieczy Wiednia, jako dzieła elektora badeńskiego, a nie króla Jana Sobieskiego.

występuje ostro przeciwko wydanemu przez rząd Rzeszy rozporządzeniu o sterylizacji, twierdząc stanowczo, że sprzeciwia się ona zasadom katolicyzmu. Pismo wskazuje przytem na encyklikę Ojca Świętego Piusa XI z dnia 31 grudnia 1930 roku.

Minister Franck zaznaczył, że gdyby oskarżony van Lubbe nie mógł być uważany za jedynego sprawcę podpalenia, lecz musiał mieć współników.

Według „Berliner Tageblattu” minister Franck wyraźnie wymienił aresztowanych bułgarów jako podejrzanych w podpaleniu, zaś w sprawie komunistycznych Forglera i Tammanna nazwał w tajemniczości w nowym zamach.

Berlin, 27 lipca
„Kreuz-Zeitung” donosi, że kierownictwem oddziałów hitlerowskich i Stahlhelmem w Prusach Wschodnich doszło do porozumienia, w myśl którego wszyscy członkowie t. zw. „Młodo-światów” w wieku do lat 35 podlegają w przyszłości komendzie naczelnej szturmowej.

Dziennik wyjaśnia, że zarządzenie to zostało wydane ze względu na „niekorzystne stosunki, panujące na szczególnie zagrożonych obszarach prowincji”.

Posel Wysocki u Mussoliniego.

Rzym, 27 lipca.

(PAT) Dr. Alfred Wysocki, ambasador R. P. przy Kwirynale został przyjęty w dniu dzisiejszym przez premiera Mussoliniego, któremu złożył listy uwierzytelniające.

Cukier polski dla Rosji sowieckiej.

Warszawa, 27 lipca.

Jak donosi korespondent Agencji „Iskra” z Gdyni, dziś zawinął do portu statek duński „Sonia Markt”, który zabierze do Leningradu 1.800 ton cukru, zakupionego w Polsce przez „Sowpoltorg” dla Rosji Sowieckiej. Ładowanie cukru już się rozpoczęło i potrwa przypuszczalnie około trzech dni.

Poza tem „Sowpoltorg” zamierza podobno w dniach najbliższych zakontraktować dostawę 2000 ton ryżu z łuszczarni gdyńskiej.

Należy zaznaczyć, że w ciągu tygodnia ubiegłego odszedł z Gdyni do Leningradu statek z ładunkiem 1000 klg. słoniny polskiej.

Minister francuski bawił w Katowicach

Katowice, 28 lipca.

W drodze z Warszawy do Wiednia, bawił w Katowicach minister Aubert, de legat francuski na konferencję rozbrojeniową. Minister Aubert złożył wizytę p. wojewodzie śląskiemu, Grażyńskiemu i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat różnych zagadnień dotyczących Śląska.

Lloyd George wzywa rząd angielski do zerwania z wolnym handlem i liberalizmem.

Londyn, 27 lipca.

(PAT) W czasie wczorajszej debaty w Izbie Gmin na temat konferencji gospodarczej przemawiał Lloyd George. Przemówienie jego stanowiło zupełną zmianę platformy gospodarczej tego dawnego przywódcy liberalizmu angielskiego i wyznawcy zasad wolnego handlu. Mowa Lloyd George'a była zerwaniem z wolnym handlem i liberalizmem gospodarczym. Mówca wystąpił w obronie programu protekcjonizmu narodowego. Mówca twierdził, że Wielka Brytania wraz z dominjami i kolonjami okopać się może szaniami podobnie jak to robią inne narody i starać się

Napad bandycki na red. „Kurjera Porannego” na ulicach Nowego Jorku.

Nowy Jork, 27 lipca

O 11-ej w nocy na ulicy 44-ej w śródmieściu New Yorku dwóch bandytów napadło na redaktora Kurjera Porannego p. Edwarda Paciorkowskiego. Bandyci przyłożywszy rewolwer do piersi napadniętego kazali mu podnieść ręce do góry, a następnie przekonawszy

Tragiczna śmierć górnika podczas uruchomienia nowego szybu

Jasło, 27 lipca.

W Lipinkach w pow. jaselskim miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł pomocnik Wojciech Kozioł. Mianowicie podczas uruchomienia

być samowystarczalna.

Okres międzynarodowych konferencji skończył się. Rząd brytyjski winien w porozumieniu z dominjami opracować projekt osiedleńczy dla osadzenia 500 tysięcy bezrobotnych na roli.

Mowa Lloyd George'a obrzy mie wrazenie. Dzienniki liberalne wyrażają zdumienie i zastrzegają, że nie mogą się zgodzić z wywodami przywódcy liberalizmu angielskiego.

„New Chronicle” stwierdza, że poglądy konserwatywnego kanclerza skarbu Chamberlaina są bardziej zbliżone do liberalizmu gospodarczego, aniżeli poglądy obecne Lloyd George'a.

się, że nie ma przy sobie broni, zażądali by dał im pieniądze, co oczywiście napadnięty uczynił.

Bandyci po dokonaniu „holdup” zbiegli. Red. Paciorkowski stracił tylko 10 dolarów. W biurze śledczym, gdzie mu pokazano album notowanych bandytów nie rozpoznał napastników.

nowego szybu naftowego „Faworyt 14” Kozioł przewleciony został balansem o wadze 1200 kg., wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

Litwinow twierdzi, że nie wiedział o przybyciu Trockiego do Francji.

Paryż, 27 lipca.

(PAT) Komisarz Litwinow oświadczył przedstawicielowi „Paris Soir”, że nie wiedział o przybyciu Trockiego do Francji przed przeczytaniem tej wiadomości w piśmie. Sprawa przyjazdu Trockiego jest dla Litwinowa zupełnie obojętna.

Sprawa przyjazdu Trockiego do Francji nigdy nie była tematem rozmów pomiędzy rządami moskiewskim a paryskim.

Włochy kupują złoto w Indjach.

Rzym, 27 lipca

Pod eskortą karabinierów przybyło do stolicy ładunek 44 pak, zawierających sztaby złota wartości 10.000.000 litrów zakupione w Indjach przez korespondentów Banka d'Italia. Ładunek ten został przewieziony na pokładzie statku „Gange” z Bombaju do Neapolu w przybył do Rzymu w specjalnym wagonie nie doczeplonym do pociągu skiego.

Mussolini kończy jutro 50 lat życia.

Rzym, 27 lipca

29 b. m. przypada rocznica urodzin Mussoliniego, który kończy w tym dniu 50 lat. Premier zapowiedział, iż nie przyjdzie do Rzymu na manifestację i nadsyłano powinszowania i dary. Zamierza on spędzić ten dzień zupełnie jak każdy inny.

AMERYKA WALCZY ENERGETYCZNIE Z KRYZYSEM

W całym kraju rozpoczęła się wielka kampanja na rzecz zmniejszenia godzin pracy i powiększenia płac. Bezrobotni zostaną osadzeni na roli.

Waszyngton, 27 lipca
Dzisiaj w całym Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się WIELKA KAMPANIA NA RZECZ ZMNIEJSZENIA ILOŚCI GODZIN PRACY I PODWYŻSZEŃ PŁACY.
Kampanja ta będzie trwała przez całe miesiące.
Użyto do niej wszystkich środków, które posługują się zazwyczaj reklama amerykańska, by trafić do szerokiego masu obywateli Stanów Zjednoczonych.

Odezwy opracowane w myśl programu prezydenta Roosevelta są rozprowadzane przez prasę i przez radio, w parkach i na ulicach przemawiają do społeczeństwa. Władze Stanów Zjednoczonych rozwijają program ROOSEVELTA, UJĘTY W t. zw. KODEKS PRACY.

Gubernator stanu New York zwrócił się do ciał prawodawczych z prośbą o zawieszenie ustawy antytrudności, aby w całej pełni zapewnić współpracę z programem dobrobytu.

Paryż, 27 lipca
Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt przed wyjazdem na wypoczynek zamierza zająć się w Nowym Yorku dla odbycia konferencji z sekretarzem skarbu Woodinem.

W kołach waszyngtońskich przysługują, że tematem rozmów Roosevelta z Woodinem będą sprawy wywołane długoterminową pożyczką w wysokości MILJARDA DOLARÓW.

Paryż, 27 lipca
Donoszą z Waszyngtonu: w celu zapewnienia najbardziej potrzebującym mieszkańcom powrotu na rolę prezydent Roosevelt powołał komitet, którego zadaniem będzie opracowanie planów utworzenia drobnych gospodarstw, w których warunki na niezwykle dogodnych warunkach.

Gospodarstwa te przydzielone będą tym bezrobotnym, którzy z powodu swej sytuacji społeczno-gospodarczej nie będą mogli w inny sposób wykonać się do wzrostu ogólnego dobrobytu.

Paryż, 27 lipca
Le Journal d'Industrie zamieszcza interesującą korespondencję z Waszyngtonu: Ameryka przeżywa z dniem korespondentem BEZKRWAWA REWOLUCJA PRZEMYSŁOWA, w czasie której metody pracy ulegają zasadniczym zmianom.

Przyjaźń węgiersko-włoska.
Rzym, 27 lipca
Ministerstwo przyjaźni i korespondencji przyjął premiera Goebobea. W czasie audjencji był włoski podsekretarz stanu. Odbyto długą rozmowę, na której wyrażono zgodność poglądów zebranych w kwestii, interesujące oba państwa.

Generał Balbo wystartuje w stronę Irlandji
Shoal Harbour, 27 lipca.
Generał Balbo zapowiedział, że odwiedzi Irlandję w kierunku Irlandji w dniu jutrzejszym.

Dowódca eskadry lotewskiej przybywa do Warszawy.
Gdynia, 27 lipca
Dowódca eskadry lotewskiej komandor wyjeżdża o godz. 23-ej w najbliższym do Warszawy.

zmianie. Podstawą dyktatorskiej władzy Roosevelta jest „National Industrie Recovery Akt.” Ameryka przeprowadza doświadczenie na olbrzymią skalę. Przegrana może doprowadzić do katastrofy, jakiej Stany Zjednoczone jeszcze nie przeżywały. Kapitały uciekły do Anglii, eksport nie zwiększył się, gdyż zwyczaj cen uniemożliwia konkurencję z Anglią, spożycie na rynku wewnętrznym również nie zwiększyło się, gdyż

zwyczaj zarobków nie nadążyła wzrostowi cen.

Waszyngton, 27 lipca
W związku z programem ogólnego uzdrowienia stosunków gospodarczych i przemysłowych, komisja celna rozważa specjalną opiekę nad produkcją mięsową wyrażając gotowość do wprowadzenia w taryfach celnych zmian, mających na celu ochronę interesów producentów amerykańskich.

Paryż, 27 lipca
Do Cherbourga przybył senator Baruch, współpracownik prezydenta Roosevelta. Baruch oświadczył, że przybył do Europy wyłącznie w charakterze prywatnym.

Detroit, 27 lipca
Fabryka automobilowa „Chevrolet” oznajmiła, że płace 40.000 robotników, zatrudnionych w zakładach będą podwyższone o 15 procent.

Wykradli zwłoki zabitych ukraińców, uczestników napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim — Władze wszczęły dochodzenie celem ujawnienia sprawców

Lwów, 27 lipca.
(d) Jak wiadomo, w ub. roku w listopadzie ukraińska tajna organizacja UON, napadła na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

W czasie napadu dwaj bojownicy ukraińscy, student politechniki Bereziński i statysta teatralny Staryk zostali zamordowani. Pozostałych sprawców napadu aresztowano i stanęli oni w czerwcu r. b. przed sądem.

Dziś wczesnym rankiem władze wojewódzkie i urząd śledczy zostały zawiadomione, że w nocy nieznanymi spraw-

cy ROZKOPALI GRÓB BEREZIŃSKIEGO STARYKA W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM I ZABRALI ICH CIAŁA.

Na miejscu znaleziono połamane trumny i krzyż. Na cmentarzu w Gródku Jagiellońskim zjechały niezwłocznie władze z starostą w Gródku Jagiellońskim Frankowskim na czele. Po kilkunastogodzinnym dochodzeniu znaleziono ciała bojowców na drugim końcu cmentarza w jednym ze starych grobów.

Wobec tego starosta zarządził pochowanie zwłok Berezińskiego i Stary-

ka w dotychczasowym grobie. Przy pochowaniu obecni byli przedstawiciele społeczeństwa ukraińskiego dr. Bilasa, b. poseł ukraiński i Proczyszyna oraz policji.

Z polecenia władz aresztowano narazie grabarza miejscowego cmentarza. Równocześnie sprawą tą zajął się prokurator we Lwowie p. Chirowski.

Fakt wykradzenia zwłok wywołał wielkie wrażenie. Prawdopodobnie dokonali tego sami ukraińcy celem wywołania zamieszania w Gródku Jagiellońskim.

Proces o zajścia w pow. żywieckim. Zeznania funkcjonariusza policji. — Jak od leśniczego żądano broni. — Dziś zeznają dalsi świadkowie

Wadowice, 27 lipca.
W procesie wadowickim o zajścia antyżydowskie w Miłówku i Rajczy zeznawali wczoraj w dalszym ciągu świad-

kowicie. Sąd przesłuchał po południu jeszcze świadka Natana Kalusa. Odpowiadał on na pytania skierowane przez adw. dr.

Liwo i podtrzymał wszystkie swe dotychczasowe zeznania. Następnie zeznawał św. Figura, który cofnął swe obciążające zeznania, złożone w śledztwie.

MARSZAŁEK RACZKIEWICZ W ARGENTYNIE serdecznie witany przez polskich osadników

Buenos Aires, 27 lipca.
(PAT) Marszałek Raczkiewicz przybył do Argentyny i w towarzystwie ministra Mazurkiewicza odwiedził polskie kolonie w Apostoles i Azara.

Osadnicy przyjmowali p. Marszałka

Raczkiewicza niezwykle serdecznie, organizując powitania z bramami triumfalnymi, salwami powitalnymi itd.

We wszystkich ośrodkach osadniczych polskich osadnicy wykazują niesłabnące przywiązanie do Polski.

Kto zamordował wiceburmistrza Pruszkowa? Zabójstwo miało podłoże zemsty osobistej.

Warszawa, 27 lipca
Na miejsce zabójstwa wiceburmistrza miasta Pruszkowa ś. p. Stanisława Berenta, zjechała komisja sądu śledczego.

Władze śledcze poddały oględzinom miejsce w którym napadnięto i zamordowano wiceburmistrza Berenta. Ślady znalezione na miejscu zbrodni pozwalają odtworzyć przebieg napadu. Można wnioskować, że w napadzie uczestniczyło trzech lub czterech osobników którzy na dany sygnał wybiegli z zasadzki, otoczyli ofiarę i zadali jej wiele razy kijami, a następnie jeden z nich położył strzałem kres jej życia.

Ze śladów wynika dalej, że ś. p. Berent stoczył z napastnikami walkę.

Zbadana przez władze śledcze żona ś. p. Berenta, Pelagia, zeznała, że zabrała mężowi rewolwer — raz pięć miesięcy temu, a ostatnio przed miesiącem. Zrobiła to dlatego, że mąż był bardzo porywczy, a ponieważ żyła z nim w separacji i niejednokrotnie dochodziło między nimi do scysji. Bała się żeby jej nie zastrzelił. Zameżna była już 18 lat. Ostatnio spotykała się z nim jedynie w pokoju łazienkowym podczas posiłków i przy wspólnym warsztacie pracy, oboje bowiem byli dentystami. W mieszkaniu ś.

p. Berenta poddano rewizji biurko, znalezione tam papiery poddano skrupulatnym badaniom.

Wśród stosu korespondencji znaleziono wiele listów pisanych przez małżonków do siebie. Listy p. Berentowej do męża były szczególnie bardzo czułe i sentymentalne.

Ponadto znaleziono w biurku ciekawy materiał, pozwalający pchnąć śledztwo w odpowiednim kierunku. Już obecnie można wykluczyć mord polityczny, jak również i mord rabunkowy i poprowadzić śledztwo w kierunku zemsty lub zawiści osobistej.

Sędzia śledczy prowadzący dochodzenie w sprawie zamordowania ś. p. wiceburmistrza Pruszkowa Berenta, postanowił dziś rano przesłuchać Seweryna Turobińskiego, urzędnika kasy chorych w Warszawie, zamieszkałego w Grodzisku.

Wedle krążących pogłosek Turobińskiego miały łączyć bliskie stosunki z p. Berentową, żoną zamordowanego wiceburmistrza.

Na tem tle miało dochodzić często do nieporozumień, a nawet gwałtownych scen między Turobińskim, a ś. p. Berentem.

Następnie sąd przesłuchał jeszcze szereg świadków, którzy nic nowego do sprawy nie wniesli. Przeciwnie świadkom tym prowadzono początkowo również dochodzenie w tej sprawie, jednak potem zostało ono umorzono.

Najciekawsze były zeznania św. Tomasza Piotra. W dniu 14 marca udał się on na most w Nieldwi, gdyż słyszał, że ma tam się odbyć zebranie hallerczyków. Na moście zebrał się większy tłum ludzi, a gdy padł okrzyk „Zaczynamy” wszyscy ruszyli.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchano świadka Rudolfa Morawca, posterunkowego policji w Zwardoniu. Został on wysłany przez starostę żywieckiego, Skaleckiego, do Rajczy. Gdy przybył tam, panował już w Rajczy spokój. Wobec tego pojechał do Miłówki, a następnie do wsi Szary. Tu, w domu oskarżonego Władysława Lacha, znalazł trzy szczotki, a u Wojciecha Laka inne rzeczy, pochodzące z rabunku w mieszkaniach żydowskich. Wreszcie udał się do domu Leona Kurowskiego, gdzie znalazł głowę cukru i płótno, pochodzące z kradzieży. Przewodniczący zarząda konfrontację między tym świadkiem a Kurowskim, który oświadczył, że rzeczy te należały do niego.

Następny świadek, Józef Waliczka, leśniczy, opowiada, jak przyszedł do niego Jan Kurowski z prośbą o pożyczanie broni, a gdy mu odmówił, Kurowski powiedział:

— Jeżeli nie dacie po dobroci, to my weźmiemy siłą.

Wobec tego świadek dał mu rewolwer.

Pozostali świadkowie do sprawy nie ciekawego nie wniesli. Wczoraj przybył na rozprawę piąty z rzędu obrońca, poseł Stronnictwa Narodowego Stypulkowski z Warszawy.

ZMIANY W ZARZĄDZIE m. ŁODZI.

Likwidacja wydziału podatkowego. — Powołanie nowych komisji. — Usprawnienie administracji.

1 października zredukowanych będzie 210 urzędników.

(i) Jak się dowiadujemy, komisarz rządowy w magistracie p. inż. Wojewódzki już rozpoczął przeprowadzać zmiany w zarządzie miejskim, celem usprawnienia administracji i dokonania tych wszystkich reform, dla jakich został powołany.

W pierwszym rzędzie komisarz postanowił zlikwidować całkowicie wydział podatkowy. Agendy tego wydziału, po przekazaniu urzędem skarbowym większości podatków, zostają bowiem tak uszczuplone, że utrzymywanie całego aparatu administracyjnego jest zupełnie zbędne. Wydział podatkowy włączony zostanie do wydziału finansowego, tak, że ogólne kierownictwo obejmie nad nim naczelnik Chwałbiński.

Dotychczas wydział podatkowy zatrudniał 300 urzędników, w tem 200 kontraktowych a 100 etatowych. Postano-

wiono więc z dniem 1 października br. zredukować wszystkich 200 urzędników kontraktowych tego wydziału, a z pozostałych zwolnić jeszcze 7—10 osób, które bądź przekroczyły granicę wieku, bądź też, ze względu na swoje kwalifikacje, nie nadają się na urzędników miejskich. Pozostali urzędnicy przydzieleni będą do wydziału finansowego. Co się tyczy naczelnika wydziału podatkowego p. Richtera — będzie on przeniesiony do wydziału finansowego jako kierownik oddziału, względnie, wobec osiągnięcia już granicy wieku — przeniesiony na emeryturę.

Te redukcje są zapoczątkowaniem ogólnej akcji zmniejszenia personelu urzędniczego w magistracie, co zapewni dział, po objęciu urzędowania, komisarz Wojewódzki.

Następnie zmienione zostały władze

Pot usurwa radykalnie GALMANIN KARPINSKIEGO.

miejskich komisji dyscyplinarnej i emerytalnej. Na czele tych komisji stali dotychczas b. członkowie magistratu. Obecnie przewodniczącym komisji dyscyplinarnej I instancji został mianowany adw. Sztromajer, radca prawny zarządu miasta, a II instancji — komisarz Wojewódzki. Przewodniczącym komisji emerytalnej I instancji został dyr. Kalinowski, a II instancji — komisarz Wojewódzki.

Zaszła również konieczność zmiany przedstawicieli miasta, zasiadających w radach nadzorczych i zarządach elektryczni i tramwajów łódzkich. Tu jednak sprawa jest skomplikowana o tyle, że przedstawiciele miasta, delegowani przez magistrat, zostają formalnie wybierani na walnych zgromadzeniach akcjonariuszy tych towarzystw. Wobec tego, iż walne zebrania akcjonariuszy w K. E. Ł. i w towarzystwie elektrycznym odbędą się dopiero po ferjach letnich — b. członkowie magistratu odwołani zostaną ze swych stanowisk w radach nadzorczych i zarządach tych instytucji po ferjach.

Zmieniono również skład komisji do rozpatrywania projektów budowlanych. Komisja ta składa się z przedstawicieli rady miejskiej i magistratu. Obecnie komisarz rządowy powołał do niej: b. radnych Kowalskiego (PPS), inż. Popielawskiego (kolego gospodarze), Schotta (właściciele nieruchomości) i Feina (słoniści) — jako przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, a ze strony zarządu miasta weszli do komisji: komisarz Wojewódzki, naczelnik wydziału budownictwa Rybotowicz i kierownik biura planu regionalnego Łódź inż. Lisowski.

W dalszym ciągu komisarz rządowy odbywa konferencje z naczelnikami poszczególnych wydziałów zarządu miasta, w sprawie reorganizacji tych wydziałów. Onegdaj odbyła się konferencja z naczelnikiem wydziału gospodarczego, a wczoraj z naczelnikiem wydziału oświaty i kultury p. Waltratusem.

Jak się dowiadujemy, w związku ze zbliżającym się sezonem teatralnym powołana ma być też do życia nowa Komisja Teatralna.

Jak nas informują, p. komisarz rządowy inż. Wojewódzki przyjmować będzie interesantów codziennie w godzinach od 10—12 przed południem.

Nowy oddział Związku Strzeleckiego w Łodzi.

(i) Jak nas informują, na b. przedmieściu Łodzi w Radogoszczu, powstał nowy oddział związku strzeleckiego. Mimo wielkiego bezrobocia i nędzy w tej dzielnicy oddział związku rozwijać zaczął w bardzo szybkim tempie i już dziś poszczycić się może własną siedzibą, świetlicą, salą wykładową oraz stale wzrastającą liczbą członków. Prezesem oddziału jest p. Walerjan Górniaczyk.

Siedziba oddziału mieści się na ulicy Blacharskiej 4. Prace oddziału postępują naprzód, ćwiczenia prowadzone są intensywnie i młodzież wdraża się do służby w obronie kraju i granic Rzeczypospolitej.

W dniu 30 czerwca odbyło się odebranie nowej kompanii strzeleckiej przez władze, komendę okręgową i komendę grodzką. Przegląd oddziału wykazał duże jego wyszkolenie. Po powitaniu odbyła się wspólna herbatka.

Jak nam donoszą, w dniu 30 lipca br. oddział związku strzeleckiego w Radogoszczu urządza wielką zabawę ogrodową w ogrodzie „Langówek” na cele oświatowe tego oddziału.



Lipiec	Dzisiaj	Innocentego
28	Jutro	Marty P.
PIĄTEK	—	—
	Wschód słońca	3.50
	Zachód słońca	19.36
	Wschód księżycy	11.01
	Zachód księżycy	21.39
	Długość dnia	20.19
	Ubytek dnia	00.54

Pożary w Polsce. Najgroźniejsze były na terenie województwa lubelskiego.

Jak wynika z obliczeń Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, w okresie pierwszego półrocza r. b. zanotowano w Polsce ogółem 6.347 pożarów. W tym samym okresie roku ubiegłego liczba pożarów wynosiła — 7.427, w roku 1931 zaś — 9.572.

W pierwszym półroczu r. b. spłonęło ogółem 11.620 nieruchomości, t. j. przeciętnie 1.8 nieruchomości przy jednym pożarze. W pierwszym półroczu roku ubiegłego liczba ta wynosiła 12.005 nieruchomości (przeciętnie 1.6), w roku 1931 — 16.815 (przeciętnie 1.7).

Najgroźniejsze były pożary na terenie województwa lubelskiego, gdzie na każdy pożar przypadało 3.1 płonących nieruchomości, oraz w województwach poleskim (2.5), nowogrodzkim (2.4) i kieleckim (2.3).

Największa liczba pożarów przypada na czerwiec. W miesiącu tym zanotowano 4.198 pożarów, czyli ponad 66 procent ogólnej liczby pożarów w ciągu całego półrocza. Liczba płonących nieruchomości wynosiła w czerwcu 8.618, t. j. 74 procent ogólnej liczby nieruchomości dotkniętych pożarem w pierwszym półroczu.

O ulgi podatkowe występują właściciele kin.

(i) Jak się dowiadujemy, właściciele teatrów świetlnych zamierzają wystąpić do magistratu, prosząc o przedłużenie okresu stosowania ulg podatkowych.

Prośbę swoją motywują oni tem, iż wskutek gwałtownego spadku frekwencji w kinach, przedsiębiorstwa ich znajdują się w fatalnej sytuacji materialnej, co wpłynąć może również ujemnie na dochody miasta. Poprawienie sytuacji nastąpić może tylko przez przedłużenie okresu ulg podatkowych na dwa miesiące.

Choroby zakaźne.

Według zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 9 do 15 b. m. zanotowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych: 165 przypadków duru brzusznego, 38 duru plamistego, 7 czerwoni, 315 płonicy, 192 błonicy, 288 odry, 9 zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 53 róży, 102 ksztuśca, 12 zimnicy, 25 gorączki pługowej, 1 węglik, 2 twardziela, 1 włośnicy i 2 Heine - Medine.

Jutro rozdanie nagród uczestnikom raidu turystycznego.

Komisja Raidu Turystycznego w poszukiwaniu najpiękniejszego krajobrazu na terenie województwa łódzkiego, uprzejmie zawiadamia, że w dniu 29 b. m. o godz. 13, odbędzie się w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego, uroczyste wręczenie przez pana wojewodę Al. Hauke-Nowaka, nagród i plakiet.

Podczas uroczystości otwarta będzie wystawa wszystkich prac fotograficznych zawodników.

Dużury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sułce, K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sułce, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielińska 32), J. Cymera (Wólczajska 37), Sułce, F. Wólcickiego (Napiórkowskiego 27). (p).

Przy nadmiernej otyłości należy stosować krajową MORSZYŃSKĄ WODĘ GORKĄ w dawce: 1/4 — 1 szklanki. — Sprzedają w aptekach i drogerjach.

Ciężki start



W Karlshof odbyły się wyścigi dla chłopców w wieku do 15 lat. Na zdjęciu widzimy start młodocianych jockey'ów.

Granit na ulicach Łodzi. Wszystkie jezdnie zostaną przebrukowane.

(i) Jak się dowiadujemy, zarząd miasta zajął się obecnie poważnie sprawą uporządkowania i doprowadzenia do dobrego stanu jezdni na wszystkich ulicach. Ponieważ naprawa ulic kamieniem polnym nie daje dobrego rezultatu, gdyż jezdnie te ustawicznie się psują, postanowiono opracować plan zabrukowania wszystkich ulic kostką granitową. Roboty rozpoczną się wczesną wiosną przyszłego roku.

Równocześnie zwrócono uwagę na jezdnię asfaltową na ul. Piotrkowskiej. Według opinii fachowców, jezdnia asfaltowa w Łodzi zupełnie nie nadaje się do użytku, ponieważ duży ruch kołowy, a co najważniejsze, ruch ciężkich wozów, powoduje ustawiczne jej psucie. Towarzystwo asfaltowe, które ułożyło jezdnię, przyjęło gwarancję na 5 lat i istotnie z roku na rok dokonywa napraw, ale jak widać, naprawy te nie zdolne są doprowadzić jezdni do dobrego stanu, gdyż po kilku miesiącach tworzą się nowe dziury i wyboje.

POWRÓT Z PIEKŁA HITLEROWSKIEGO

Obywatel piotrkowski bez powodu został osadzony w więzieniu i wysiedlony z granic Rzeszy

Piotrków, 27 lipca. Onegdaj przyjechał do Piotrkowa robotnik polski, przymusowo wydalony z Niemiec — Michał Borecki.

Michał Borecki pochodzi z Piotrkowa. W 1910 roku wyemigrował on do Niemiec, gdzie, ożeniwszy się z Niemką osiedlił się na stałe. Przed trzema tygodniami Borecki został bez żadnego powodu aresztowany przez hitlerowców i osadzony w więzieniu.

Dnia 12 lipca b. r. Boreckiego wraz z innymi więźniami - polakami, zabrano

z więzienia i pod silną eskortą odstawiono do Wrocławia, skąd etapem przez Trachenberg odstawiony został ku granicy polskiej.

Wysiedlony po 23 latach bytności w Niemczech — Borecki, pozostawił tam żonę i dzieci. Władze niemieckie przed wysłaniem wysiedleńca do Polski, nie tylko nie pozwoliły mu pożegnać się z rodziną, ale nawet zabroniły wydania rodzinie jakichś zarządzeń dotyczących spraw majątkowych.

CASINO JEDNA NOC NA RIEWIERZE

W rolach głównych: FERNAND GRAVEY i młodzianka DANIELA BREGIS. Nadprogram aktualności Paramountu. Początek o godz 4-ej.

„Cudotwórca“ stworzyli najwspanialszą kreację Sylvia Sidney Chester Morris Boris Karloff wkrótce „CASINO“

SPORT

Mecz tenisowy.

Stella (Gniezno) — Union — Touring

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi na kortach „Union-Touring” przy ul. Wodnej, towarzyski mecz tenisowy między Stellą z Gniezna a Union-Touringiem. Mecz rozpocznie się o godz. 9-ej, przyczem zostanie rozegranych 10 gier pojedynczych pań i panów, gry mieszane i podwójne.

W jakim składzie wystąpi „Union-Touring”.

W związku z pierwszym meczem o wejście do Ligi, który odbędzie się w niedzielę w Łodzi między Union-Touringiem a Legią Poznańską, dowiadujemy się, że po specjalnym treningu, drużyna została ustalona następująco: bramka: Michałski, obrona: Durka, Nowak, pomoc: Kowalski, Szulc, Chojnacki, atak: Królasik, Stawicki, Klimczak, Nykiel, Michałski II (rezerwa: Omenzetter i Pile).

Wyciągi kolarskie w Warszawie.

Onegdaj wieczorem odbyły się na Dynasach wyciągi kolarskie, w których wziął udział łodzianin Einbrodt (LKS). W wyciągu handicapowym na przestrzeni 830 mtr. w pierwszym przedbiegu zwyciężył Żegawko 1 m. 2,4 sek. przed scratschmanem Einbrodtem, w przedbiegu drugim zwyciężył scratschman Pusz przed Panakiem (Skoda). W finale handicapu zwyciężył Koliński (30 m. for) przed Puszem i Kaczmarem. W próbie bicia rekordu Polaki na tandemach na dystansie 1000 mtr. którą podjęła para Michałak i Targowski (Legja) uzyskali oni czas 1 m. 8 sek. o 2,2 sek. (gorszy od rekordu). W wyciągu amerykańskim parami na przestrzeni 40 klm. zwyciężyła para Legji — Targowski, Michałak w czasie 58 m. 9,4 sek. Starterami tego biegu byli Kusociński i Kozelub.

Reprezentacja tenisowa Polski.

Skład reprezentacji Polski na mecz tenisowy z Italią, który odbędzie się w przyszłym tygodniu w Warszawie został ustalony następująco: gry pojedyncze: Hoczynski i Hebda, gra podwójna: para Hoczynski i J. Stolarow. Rezerwowi Wittman.

Aktualja lekkoatletyczne.

Trójbój pań o mistrzostwo Polski odbędzie się 20 sierpnia w Lublinie, zaś pięciobój pań o mistrzostwo Polski tego samego dnia w Białymstoku.

— Po swych zwycięstwach zagranicą Heljasz powrócił już ze Szwejcji do kraju.
— Trojanowski II rozpoczął już treningi i wystąpi prawdopodobnie na meczu lekkoatletycznym Polska — Austria.

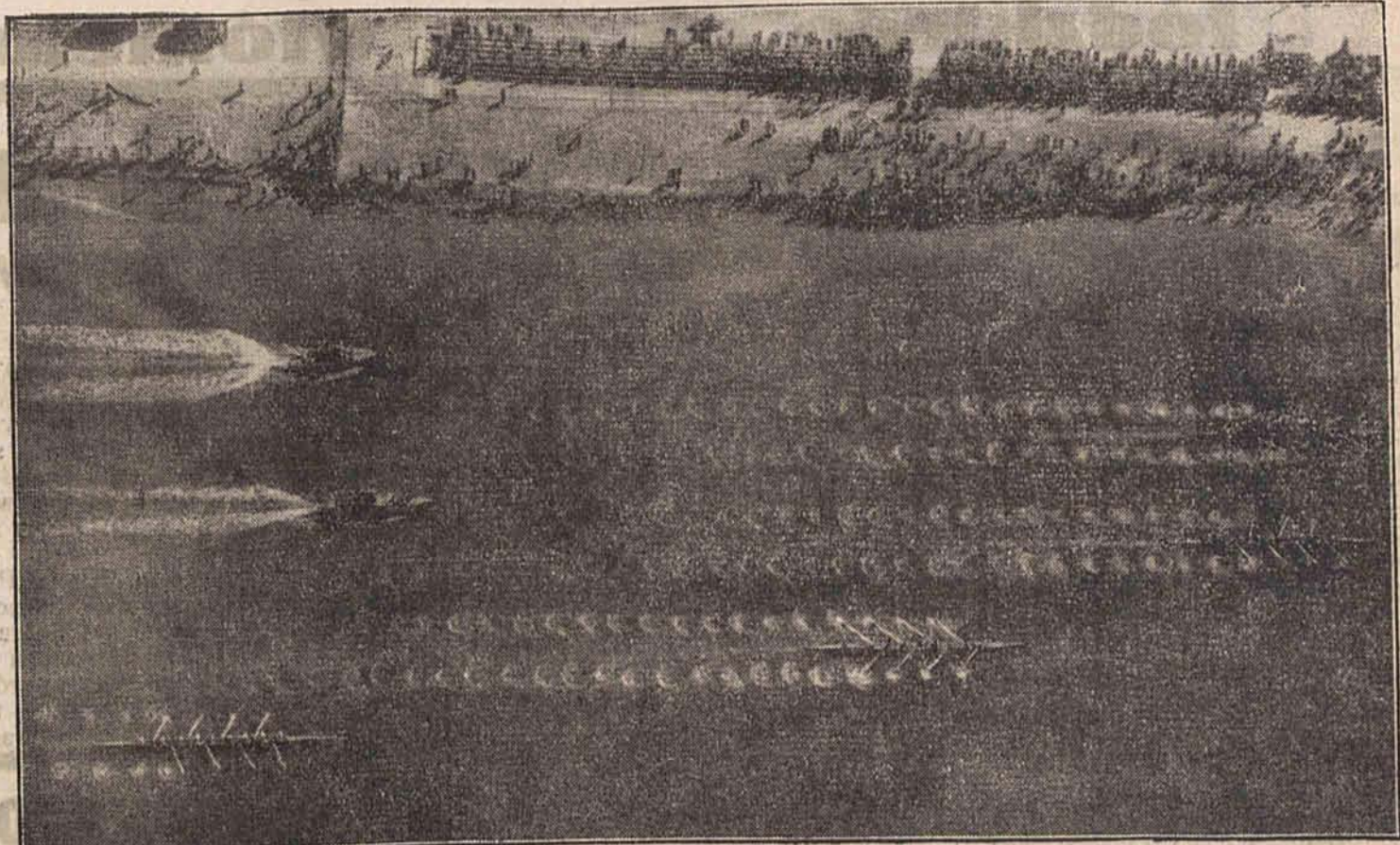
Wajsówna i Janowska startują w Białymstoku.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Białymstoku mecz lekkoatletyczny Wilno — Białystok. W ramach tych zawodów odbędzie się kilka konkurencji kobiecych z udziałem Wajsówny, Janowskiej, Szmulkerowej, Cejzikowej i innych.

Wyjazd naszych łuczników do Londynu.

W dniu wczorajszym wyjechali do Londynu na międzynarodowy kongres łuczniczy prezes międzynarodowej federacji łucznicz dr. Pierzchała i prezes Polskiego Związku Łuczniców mjr. Fułarski oraz kapitan sportowy PZŁ p. Łotocki. Nadto wyjechała także ekspedycja złożona z 7 zawodników i zawodniczek na III międzynarodowe zawody łuczne o mistrzostwo świata.

Wspaniałe regaty w Ameryce.



W Long - Beach w Kalfornji odbyły się wielkie regaty uniwersytetów z Waszyngtonu, Yale, Cornell i Harvarda. — Szybkie tempo widoczne jest po głębokich bruzdach wodnych.

„Nana” nie była fantazją Emila Zoli

Ta czarująca uwodzicielka nazywała się Blanche d' Antigny. Wspaniała karjera i upadek największej kurtyzany francuskiej XIXw.

(r) Gdy czyta się jedną z najlepszych powieści wielkiego pisarza francuskiego Emila Zoli, — „Nana”, nikomu przez myśl nie przejdzie, iż Zola postać swej bohaterki wziął z życia i, że nie była ona tylko wytworem jego fantazji literackiej. A tymczasem dziś, po wielu latach, okazuje się, że Nana, istota symboliczna, niszcząca całe pokolenia, była kobietą żywą, istniała w rzeczywistości i przez przypadek zetknęła się z wielkim pisarzem, który zainteresowany jej przygodami, postanowił uwiecznić ją w swem dziele.

W tych dniach na półkach księgarskich Paryża ukazała się biografia Nany — Blanche d' Antigny, w rzeczywistości Marji - Ernestyny Antigny, córki jednego z młodych, obiecujących pisarzy Guy Gase, która wzbudziła wielkie zainteresowanie. Przygody bowiem tej kobiety, która posłużyła natchnieniem dla Zoli, są doprawdy niezwykle barwne i zdumiewające.

Pochodziła ona z zapadłej wioski i wychowywała się w bardzo surowych obyczajach. Gdy miała lat 12 rodzice, którzy nie mogli utrzymać się na wsi, wyjeżdżają do Paryża. Ojciec zostaje tragarzem, matka — praczką. Marja-Ernestyna już wówczas zwracała na siebie uwagę swą niepospolitą urodą i dzięki temu zainteresowała się nią pewna bogata kobieta, której bieliznę pręta matka i umieściła ją w klasztorze dla dalszej edukacji.

W klasztorze Marja-Ernestyna, już przezwana Blanche z powodu swej wspaniałej, mlecznego koloru cery, czyni wyjątkowe postępy w przedmiotach, które przydadzą się w jej późniejszym, burzliwym życiu: w tańcach, obejściu światowem i w śpiewie. Gdy ma 14 lat już uczy się chytliwym wymykać z klasz-

toru i błąkać po ulicach miasta. I wówczas następuje jej pierwszy upadek. Na ulicy poznaje jakiegoś rumuna, który zabiera ją z sobą do Bukaresztu. Jest to pierwszy etap jej barwnej kariery. Szczęście trwało bardzo krótko. Porzuciła, cierpiąc głód i nędzę, przyjeżdża do domu publicznego i dopiero w pół roku później ucieka do Paryża w towarzystwie pewnego młodzieńca, który się w niej zakochał. A w Paryżu rozpoczyna się jej wspaniała karjera.

Mając zamożnego protektora wkracza do salonów. Słynny malarz Paul Baudry prosi ją, by mu pozowała do obrazu „Skruszona Magdalena”, znany krytyk teatralny Lafargue przedstawia ją dyrektorowi teatru Port-Saint-Martin. Blanche Antigny, obecnie już d'Antigny, ma własny, wspaniały apartament, pozowy.

Książę rosyjski Wołkow zakochał się w niej wówczas do utraty pamięci. Pragnie, by pojechała z nim do Petersburga. Narazie jada do Wiesbaden, gdzie zbiera niezwykle laury. Na jej cześć urządzone są zabawy, pikniki. Słynny kompozytor Walden poświęca jej swój walc „Królowa Wiesbaden”. W kasynie, około stołu, przy którym gra Blanche, skupia się elita towarzyska.

Wyjazd do Rosji. Bajeczne powodzenie. O jej toaletach, o jej przyjęciach piszą dzienniki. Po upływie sześciu miesięcy zjawia się ona na galowej przedstawienie do opery w sukni, skopjowanej ze stroju carowej. Następnego dnia polecono jej opuścić granice Rosji.

Po powrocie do Paryża Blanche stara się o engagement do teatru. Nie ma ani głosu, ani talentu, ale ma zato możnego protektora, bankiera Fosheima i dlatego niebawem odbywa się jej debiut

w teatrze Palais-Royal, w operetce Offenbacha. Jej uroda podbija wszystkich. Paryż zaczyna za nią szaleć. Rosyjscy książęta, niemiecy hrabiowie, hinduscy maharadzowie zabiegają o jej względy. Pono sam Napoleon III w cywilnem ubraniu był jej gościem incognito.

Upadek jej rozpoczął się tego dnia, gdy Blanche zakochała się doprawdy. Zerwała wówczas ze swym protektorem bankierem Bischofsheim. Ale bankier jej tego nie wybaczył. Jego zemsta była straszliwa.

W tym właśnie czasie Blanche poznała Emila Zolę, który był zdumiony jej błyskotliwą karierą i wówczas już postanowił uczynić z niej bohaterkę swej książki. Tak narodziła się Nana.

Ale zaczynają się niepowodzenia. Podczas nowej premiery bankier Bischofsheim podkupuje klękę, która urządziła jej skandal. Wygwizdana Blanche zostaje nagle otoczona rojem wierzycieli, którzy sprzedają wszystko niemal, co posiadała. Następuje kilka smutnych lat i Blanche umiera — nie jak Nana Zoli na czarną ospę, ale na tyfus. Za trumną jej kroczył pstry tłum chłopców ulicznych, statystów operetkowych i prostytutek, zalewających się łzami. Tragikomiczna procesja pogrzebowa, na której pomysł nie wpadłby wówczas żaden z reżyserów.

Zmarła mając 34 lata. Na jej płycie mogilnej, na cmentarzu Pere-Lachaise, niema żadnego napisu. Wryta jest tylko cyfra 851 i rok zgonu 1874. Ale w księgach cmentarnych, pod numerem 851 widnieje nazwisko: Marja-Ernestyna Blanche d'Antigny.

Taka była „Nana” Zoli w życiu. Postać wybitnie interesująca, mimo swego cynizmu i mimo zła, które siała wokół. Andrzej S.

O nawiązanie kontaktu handlowego z Łotwą

Wycieczka gospodarza kupców wileńskich

Dowiadujemy się, że wileńskie żydowskie sfery przemysłowo - handlowe, dążąc do nawiązania ścisłego kontaktu handlowego z Łotwą, organizują w początkach przyszłego miesiąca wycieczkę gospodarza do Łotwy. Wezmą w niej udział przedstawiciele wszystkich bez wyjątku branż przemysłu i handlu wileńskich, szczyt przywódców i dyrektorów banków zainteresowanych

Wycieczka będzie miała na celu zbadać na miejscu warunków ewentualnego eksportu towarów wileńskich na rynki łotewskie.

Kola przemysłowo - handlowe z wycieczki tej obiecują sobie bardzo wiele. Niewątpliwie wpłynie ona na pogłębienie i zacieśnienie kontaktu handlowego między Wilnem i Łotwą

Imponujący zlot harcerzy na Węgrzech.

Do Nowego Sącza, począwszy od dnia wczorajszego, zaczęły zjeżdżać drużyny harcerskie z całego kraju, celem wzięcia udziału w wielkim trzydniowym obozie koncentracyjnym. W dniu 30 b. m. wyjedzie z Nowego Sącza około 1500 harcerzy (pieszych, konnych, rowerzystów, wodnych, motocyklistów, kolarzy) na doroczny zlot międzynarodowy Jamboree w Gödöllö pod Budapesztem.

Nocni poszukiwacze złota.



Pracownicy w Stanach Zjednoczonych A. P., największej miejscowości na świecie, gromadzi w upalne lato do miliona wycieczkowiczów z całego Jorku, którzy gubią masowo pierścionki i inną biżuterję. Celem odszukania zgubionych przedmiotów zarządca kopalni ustanowił specjalnych poszukiwaczy złota, którzy nocami przeszukują całą plażę, jak widzimy na naszym zdjęciu.

Położenie gospodarcze Polski w oświeceniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 27 lipca. Zaznaczające się w poprzednich miesiącach oznaki ożywienia działalności gospodarczej w ważniejszych krajach, wystąpiły ostatnio z większą siłą, uewnętrzniając się w stopniowym wzroście rozmiarów wytwórczości i wymiany, zwymyże cen towarów, zwłaszcza surowców, oraz poprawie kursów papierów dywidendowych. Niewyjaśniona jednak międzynarodowa sytuacja walutowa powoduje, że podczas gdy międzynarodowe rynki pieniężne (w zakresie pieniądza krótkoterminowego) cechuje w dalszym ciągu duża płynność, to rynki kapitałowe (w zakresie lokat długoterminowych) zachowują nadal stanowisko wyczekujące i wobec niepewności co do losów niektórych walut, a głównie dolara, nie zdradzają jak dotąd chęci do szerszego angażowania się w działalność gospodarczej. Jak zwykle w czasie niepokojów w dziedzinie walutowej, wzmagają się tendencje tezaurycyjne, odciągając nowe kapitały z procesu produkcyjnego.

Dalszy spadek dolara w czerwcu spowodował również w Polsce ponowne nateżenie wycofywania lokat dolarowych, którym groziły straty. Duża część likwidowanych wkładów walutowych wraca jednak z powrotem do instytucji finansowych, tak że ogólny stan wkładów nie doznaje większego uszczerbku. W bankach prywatnych bowiem odpływ wkładów dolarowych został w dużej mierze skompensowany dopływem wkładów złotych, w bankach państwowych, Pocztowej Kasie Oszczędności oraz Komunalnych Kasach Oszczędności zaznaczył się wzrost sumy wkładów.

wyrobów nieco się obniżył. Naftowy przemysł rafinerijny zwiększył zatrudnienie zakładów, a stan wydobycia ropy pozostał bez zmiany. Z pośród poszczególnych gałęzi przemysłu przetwórczego fabryki włókiennicze utrzymały stosunkowo wysoki stan zatrudnienia zakładów mimo międzysezonowego kurczenia się sprzedaży wyrobów.

Poprawa w przemyśle drzewnym trwała również w czerwcu dzięki wzrostowi eksportu i zwiększeniu sprzedaży na rynku wewnętrznym. Sezonowy wzrost wytwórczości i zbytu wystąpił także w niektórych innych działach przemysłowych, jak w przemyśle mineralnym i pewnych branżach przemysłu spożywczego. Natomiast brak dotąd wyraźniejszych oznak poprawy w fabrykach metalowo-maszynowych ze względu na małe zapotrzebowanie w tym zakresie ze strony ruchu inwestycyjno-budowlanego i ograniczone zakupy rolników. Znaczniejsze polepszenie występowało nadal w przemyśle skórniczym, który zwiększył zatrudnienie i zbył przy zwykłych cenach.

Obroty handlowe z zagranicą zwiększyły się tak po stronie wywozu, jak i przywozu, saldo bilansu handlowego pozostało dodatnie.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych obniżają się o dalsze kilkanaście tysięcy, dzięki podjęciu większych robót publicznych i wzrostowi zatrudnienia w niektórych gałęziach przemysłu przetwórczego.

Hiszpanja uznała Sowjety.

Madryt, 27 lipca. Rada ministrów postanowiła na dzisiejszym posiedzeniu oficjalne uznanie Sowjietów przez Hiszpanję. Dowódcą eskadry

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH potężny film FOXA p. t. **TRANSATLANTIC**
Tragedja na luksusowym okręcie. W rolach głównych: EDMUND LOWE i LOIS MORAN.
Początek o godz. 4.30. — Nadprogram tygodniki FOXA. Reż. William K. Howard.

Katastrofa czółna wojskowego na Wilji

Wskutek zderzenia z parostatkami wywróciła się łódź, wioząca powracających z ćwiczeń żołnierzy. — Sternik statku pociągnięty do odpowiedzialności

Wilno, 27 lipca. Onegdaj w godzinach popołudniowych na rzece Wilji, w pobliżu koszar 5 p. p. Legionów, wydarzyła się katastrofa, która, zawdzięczając jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nie po-

ciągnęła za sobą ofiar w ludziach. Okoliczności katastrofy były następujące: Około godziny 5 popołudniu, wzdłuż rzeki płynęło czółno wojskowe, w którym znajdowało się kilku żołnierzy 6 p. p. leg., wracających z ćwiczeń,

oraz ekipunek wojskowy. W pewnej chwili w pobliżu koszar szybko płynący parostatek „Pan Tadeusz” zblżył się do łodzi. Naskutek powstałych fal, czółno wywróciło się i wszyscy, znajdujący się w czółnie żołnierze wpadli do wody wraz z ekwipunkiem i zaczęli tonąć.

Sensacyjny zwrot w śledztwie w procesie o zabójstwo ś. p. Grotkowskiego

Lwów, 27 lipca. Jak wiadomo już naszym Czytelnikom, rozprawa przeciw Katzowi i towarzyszom, posadzoną o zabójstwo akademika ś. p. Grotkowskiego, na ulicy Czajnochy, została odroczone, celem dodatkowego przesłuchania dwóch świadków, którzy krytycznej nocy byli w towarzystwie oskarżonych. Są to niejacy Feller i Kreuter, a oskarżony Katz na rozprawie zeznał, że obaj oni podczas ucieczki mieli w rękach noże.

Obecnie obu wymienionych przestuchal sędzia Witoszyński, poczem wobec Kreutera zastosował tymczasowy areszt śledczy, zaś Feller pozostawił na wolnej stopie. Prawdopodobnie prokuratura wygotuje dodatkowy akt oskarżenia dla Kreutera, jako oskarżonego o współudział w zabójstwie ś. p. Grotkowskiego. W tym wypadku wyznaczona na dzień 8 sierpnia rozprawa nie odbyłaby się, gdyż akt oskarżenia do dnia tego nie mógłby stać się prawomocnym wobec krótkiego czasu, chyba, że Kreuter odrzuci oświadczyłby, że przeciw aktowi oskarżenia nie wnosi sprzeciwu do sądu apelacyjnego.

Na szczęście, wypadek zauważyli pobliscy łódkarze, którzy pośpieszyli tonącemu z szybko pomocą i wszystkich wyratowali.

Natomiast część rzeczy wojskowych które leżały na dnie czółna zginęła pod wodą.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne wykazało, iż winnym katastrofy jest sternik statku „Pan Tadeusz”, Rudolf Pitracki, zamieszkały przy ulicy Stefańskiej 25, który z potępienia godną lekkomyślnością i nieostrożnością zblżył się do łodzi, aczkolwiek mógł przewidzieć z góry, jakie mogą być następstwa.

W sprawie tej spisany został protokół policyjny, naskutek którego władze sądowno-ślędcze poleciły policji wdrożyć dochodzenie przeciwko wspomnianemu sternikowi.

Niesłychane afery restauratora z Król. Huty grasującego obecnie w Bytomiu w mundurze hitlerowskim

Król. Huta, 27 lipca. Znany restaurator Radwański, którego ucieczka do Niemiec odbiła się głośnym echem na Śląsku, ma za sobą przeszłość niezbyt pocholebną. Straty jakie ponieśli polacy, wskutek jego machinacji i ucieczki do Niemiec są wielkie. Między innymi nabrał on dr. Kroka, lekarza powiatowego z Przeworska. Za uciufane pieniądze kupił on od Radwańskiego hotel. Przed sprzedażą hotelu Radwański zaciągnął 200.000 zł. pożyczki w kasie oszczędności w Katowicach zabezpieczoną na hipotece hotelu.

Jak się później okazało, hotel ten wart jest zaledwie 100.000 zł. Dr. Krok stracił cały majątek i musiał spłacić dług Radwańskiego. Wskutek strat rozchorował się on obecnie i zmarł. Rodzina jego znajduje się w skrajnej nędzy. Za uzyskane pieniądze kupił Radwański dom na ul. Sienkiewicza w Król. Hucie, gdzie założył sobie pierwszorzędą restaurację. Dziś Radwański korzysta z wolnego pobytu w Bytomiu, gdzie w mundurze hitlerowca zdradza polaków, przybywających z Śląska do Niemiec.

Opalać się na bronzowo jest niezdrowo.

Opalać się na bronzowo jest pięknie, ale niezdrowo, jak twierdzi lekarz francuski, dr. Bordy, który w odczycie wygłoszonym w Akademii Medycznej radził amatorom opalania się nie doprowadzać skóry do zabarwienia na bronzowo pod wpływem promieni słonecznych. Dr. Bordy jest zdania, że skóra zbronzowała w słońcu, traci zdolność przepuszczania promieni słonecznych, a zatem neutralizuje dobroczynny wpływ naświetlania słonecznego. Estetyka w danym wypadku przeciwdziała, zdaniem dr. Bordy, higienie i zdrowiu.

Rozmaitości ze świata.

W laboratorium Ampere w Paryżu przeprowadzono ostatnio doświadczenia w zakresie wytworzenia sztucznych piorunów, przy pomocy aparatu, przystosowanego do odbrymienia napięcia, wynoszącego przeszło 3 miliony woltów. Błyskawice zostały wywołane w specjalnej klatce metalowej; rolę chmur odgrywały oddzielne kondensatory. Równocześnie z błyskawicami rozlegał się potworny grzmot, zupełnie podobny do piorunów. Oczywiście oczy i uszy badawców tych doświadczeń musiały być starannie zabezpieczone.

MASYNA, KTÓRA CZYTA NAGŁOS.

Pewna niemiecka fabryka aparatów elektrycznych wypuściła maszynę przeznaczoną dla drukarni. Jest to maszyna, która zamienia nagłos drukarskie na fale dźwiękowe, to jest czyta nagłos tekst drukowanego arkusza. Działają one pojęcie na właściwościach komórki fotoelektrycznej zamieniają gry światła i cieni na fale dźwiękowe. W tym celu litery drukujące na przezroczystej błonie celulozowej, która odbicie ich na ruchomym bębnie. Na bębnie, że oba odbicia zlewają się dokładnie. Prócz tego aparat zmontowany jest w ten sposób, że kiedy odbicia liter nie płaczą się, niema toku dźwięku, który złączeniem w komórkę fotoelektryczną. Maszyna zaczyna działać. Litera, która przebiega przed okienkiem „robota” odczytana zostaje nagłos. Dzięki tej maszynie niewidomi mogą odrzucić skomplikowany alfabet w paski, zapomocą którego czytali poomacku.

AREOPLAN O RUCHOMYCH SKRZYDLACH.

W szeregu państw został ostatnio opatentowany wynalazek jednego z czechskich inżynierów, nawiasem mówiąc, nieposiadającego żadnego wyższego wykształcenia. Jest to nowy typ aeroplanu, posiadającego skrzydła ruchome, przyczem lot odbywa się na tej samej zasadzie, co lot ptaków, a start i lądowanie nie wymaga żadnego specjalnego terenu. O ileby wynalazek okazał się praktyczny, awiacja przełaziłaby na zupełnie nowe tory. Ciekawe jest że pierwszy pomysł maszyn latających o ruchomych skrzydłach wyszedł przed 4 wiekami od Leonarda da Vinci.

